

POSTANOWIENIE

Dnia 10 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **A. G.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

w dniu 10 maja 2023 r.,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 11 października 2022 r., sygn. akt II AKa 191/22

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 10 marca 2022 r., sygn. akt XI Ko 983/21

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć wnioskodawcę kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 10 marca 2022 r. w sprawie o sygn. akt. XI Ko 983/21 zasądzono na rzecz **A. G.** kwoty 90.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z pozbawienia wolności w sprawie Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 18 stycznia 1985 r., sygn. akt IV Kws 41/84 oraz kwotę 339,60 zł odszkodowania.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez pełnomocnika wnioskodawcy i Prezesa Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku, Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 11 października 2022 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 191/22 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego.

Kasację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając:

1. rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 433 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na dokonaniu przez Sąd odwoławczy nieprawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu Okręgowego, dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu I instancji w tym zakresie i braku zasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia, podczas gdy okoliczności sprawy, skala maltretowania, jakich doświadczył A. G. podczas izolacji, nie uzasadniają twierdzenia Sądu odwoławczego, iż Sąd I instancji w tym zakresie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, w sytuacji gdy skarżący prawidłowo wykazał, iż rozumowanie Sądu a quo odnośnie nieprawidłowej oceny ww. zakresu represji było błędne,
2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U.2021.1693 t.j. z dnia 2021.09.15), które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd odwoławczy dalszej kwoty zadośćuczynienia, pomimo wykazania podstaw do jej zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez Sąd ad quem oraz przyjęty przez Sąd I instancji sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za zasądzeniem na rzecz Skarżącego wyższej kwoty zadośćuczynienia,
3. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, polegające na błędnym uznaniu przez Sąd II instancji, że Sąd I instancji uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, dokonując ich prawidłowej oceny w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego, z poszanowaniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz na podzieleniu przez Sąd Apelacyjny oceny

dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, bez należytego odniesienia się do zarzutów postawionych w tym zakresie przez apelującego, tj. powierzchowne i niepełne przeprowadzenie kontroli instancyjnej oraz nienależyte, nierzetelne i pozbawione wnikliwej analizy rozważenie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, i nie dość wnikliwe i wyczerpujące ustosunkowanie się do argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu (polegające w istocie na ograniczeniu się do odniesienia do argumentacji zawartej w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie A. G., sygn. II Aka 320/21, tj. w sprawie o zadośćuczynienie za internowanie pokrzywdzonego poprzez błędne wskazanie, iż niedopuszczalne zdaniem Sądu pozostaje stosowanie przez wnioskodawcę matematycznego wskaźnika przy obliczaniu we wniosku dochodzonej kwoty zadośćuczynienia oraz brak jest także dopuszczalności „używania we wniosku argumentów porównujących inne sprawy” w zakresie zasądzonych kwot zadośćuczynienia), co skutkowało niezasadną aprobatą ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji i bagatelizowaniem naruszeń, a tym samym pominięcie w trakcie orzekania o wysokości zadośćuczynienia okoliczności wskazanych w toku postępowania odnoszących się do wyjątkowo uciążliwych warunków, w jakich A. G. odbywał izolację (błędna wykładnia w tym zakresie części dyspozycji zeznań wnioskodawcy oraz bagatelizowanie warunków izolacji w sprawie, bowiem zdaniem Sądu pośrednio pokrzywdzony to „osoba mająca doświadczenie co do warunków panujących w zakładach karnych, był bowiem wielokrotnie pozbawiany wolności”) i skutków z tym związanych w zakresie uszczerbku na zdrowiu (brak uwzględnienia w wystarczającym stopniu skutków osadzenia w zakresie pogorszenia stanu zdrowia fizycznego, tj. zgodnie z przedmiotową opinią sądowo-lekarską w tym zakresie w niniejszej sprawie) oraz poczucia rażącej niesprawiedliwości, jakiej doznał na skutek represji za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego,

4. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej poprzez niewzięcie przez Sąd odwoławczy pod uwagę podczas orzekania w zakresie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia krzywdy doznanej przez represjonowanego podczas izolacji z tytułu oczywistego naruszenia czci wnioskodawcy

(godności i dobrego imienia, pozycji społecznej), prowadzące do piętnowania działacza niepodległościowego, co prowadzi w konsekwencji do wniosku, iż w istocie zasądzona w sprawie kwota z tytułu zadośćuczynienia jest kwotą nieadekwatną do okoliczności niniejszej sprawy oraz do poczucia rażącej niesprawiedliwości wnioskodawcy z powodu izolacji A. G. za działania niepodległościowe, stanowiące kluczową aktywność w jego życiu osobistym i zawodowym,

5. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną ich wykładnię skutkującą nieprawidłowym sposobem szacowania przyznanego zadośćuczynienia za doznaną przez A. G. krzywdę poprzez miarkowanie wysokości zasądzanego zadośćuczynienia na skutek porównania do innej sprawy znanej Sądowi Apelacyjnemu z urzędu wskazanej w uzasadnieniu wyroku bez uwzględnienia metody zastosowanej przez pełnomocnika skarżącego w tym zakresie we wniosku, podczas gdy szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia powinno polegać na uwzględnieniu w sposób indywidualny całokształtu okoliczności sprawy oraz krzywdy,
6. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, polegające pośrednio na błędnym uznaniu, iż pozbawienie wolności A. G. nie cechowało się szczególnym stopniem drastyczności, pomimo tego, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika odmienny stan faktyczny sprawy,
7. rażące naruszenie art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zb. z art. 552 § 1 k.p.k. poprzez ich błędną wykładnię i zasądzenie kwoty, która nie stanowi w myśl ustawy lutowej adekwatnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez A. G., gdyż jest niewspółmierna do stopnia i długotrwałości cierpień doznanych przez pokrzywdzonego,
8. rażące naruszenie art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zb. z art. 552 § 1 k.p.k. opierając wysokość zadośćuczynienia na uwzględnieniu stopy życiowej społeczeństwa, co w konsekwencji doprowadziło, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia,

9. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyznanie od zasądzonych sum odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, pomimo, że takie żądanie zostało zgłoszone w przedmiotowym wniosku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w Gdańsku wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co pozwoliło na jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Pierwszy i trzeci zarzut kasacji dotyczą w istocie tej samej kwestii i wskazują na rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. (zarzut 3 - także w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 8 ust. 1 ustawy lutowej). Miało ono polegać na zaaprobowaniu przez Sąd odwoławczy nieuwzględnienia lub nienależytego rozważenia okoliczności, które zdaniem pełnomocnika wnioskodawcy powinny skutkować zasądzeniem wyższego zadośćuczynienia za doznane krzywdy. W istocie w obu zarzutach kwestionuje się zaaprobowanie przez Sąd Apelacyjny kwoty zadośćuczynienia zasądzonej na rzecz wnioskodawcy przez Sąd I instancji. Tej samej kwestii, czyli miarkowania kwoty zadośćuczynienia, dotyczą zarzuty drugi, czwarty, piąty i szósty kasacji, które jednak zostały nieprawidłowo sformułowane. Sąd Apelacyjny nie orzekał bowiem reformatoryjnie w tej sprawie i nie stosował art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, a jedynie kontrolował zastosowanie tego przepisu. Zarzuty te, aby były prawidłowo sformułowane, powinny być powiązane ze wskazaniem na rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.

Niezależnie od wskazanych błędów, które popełnił pełnomocnik formułując poszczególne zarzuty wskazać należy, że zmierzają one w istocie do zakwestionowania wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia. Wobec tego konieczne jest przypomnienie utrwalonego i słusznego stanowiska Sądu Najwyższego, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być

skuteczny w postępowaniu kasacyjnym wyłącznie wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty (podkreślenie – SN) narusza zasady ustalenia wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz ujmując ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 2020 r., V KK 125/20, baza orzeczeń Supremus). Skoro kasacja, z woli ustawodawcy, może być skuteczna jedynie w razie stwierdzenia rażącego naruszenia prawa i to mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, to rozpoznanie zarzutu niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia, tj. kwoty "nieodpowiedniej", musi sprowadzać się do kontroli, czy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza, względnie akceptuje naruszenie przez sąd I instancji, zasad ustalania tego zadośćuczynienia, przez co zostało ono określone na poziomie wręcz symbolicznym albo - przeciwnie - prowadzi do oczywistego bezzasadnego wzbogacenia beneficjenta tego świadczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2020 r., V KK 556/19, baza orzeczeń Supremus).

W ocenie Sądu Najwyższego kwota zadośćuczynienia zasądzona prawomocnie w tej sprawie w kwocie 90.000 złotych nie może być uznana za symboliczną. Nie jest tak, jak twierdzi pełnomocnik wnioskodawcy, że Sąd Apelacyjny rażąco naruszył wymogi kontroli odwoławczej i błędnie uznał, że Sąd I instancji wziął pod uwagę przy miarkowaniu zadośćuczynienia wszystkie relewantne okoliczności. Wobec tego zarzutu należy przypomnieć, że z uzasadnienia wyroku wynika wzięcie pod uwagę przez Sąd meriti następujących okoliczności wpływających na ustalenie kwoty zadośćuczynienia: czas pozbawienia wolności (3 miesiące), ciężkie warunki panujące w czasie izolacji - przepełnione cele, małe, wręcz głodowe racje żywnościowe i złą kondycję psychofizyczną A. G. po zakończeniu izolacji. Sąd I instancji słusznie podkreślił, że kwota zadośćuczynienia może obejmować jedynie krzywdy osoby pozbawionej wolności a nie innych osób. Mając na względzie wszystkie wymienione powyżej okoliczności Sąd I instancji uznał za adekwatną do doznanych krzywd, stanowiącą realną wartość ekonomiczną kwotę 90 000 zł. Sąd uznał tym samym za wygórowaną wskazywaną przez wnioskodawcę kwotę ponad 500 000 złotych zadośćuczynienia. W tym zasadniczym, merytorycznym aspekcie procedowania, Sąd Okręgowy

spełnił rygory rzetelnego i wyczerpującego procesu, warunkującego wydanie trafnego rozstrzygnięcia.

Kontrolując orzeczenie Sądu I instancji Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i podkreślił, że Sąd ten wziął pod uwagę wszystkie okoliczności istotne przy miarkowaniu kwoty zadośćuczynienia. Z tą konstatacją nie sposób się nie zgodzić. W apelacji pełnomocnik wnioskodawcy eksponował nieprawidłową ocenę skali cierpień doznanych w czasie osadzenia A. G. Podzielając ustalenia Sądu a quo o trudnych warunkach pozbawienia wolności i złej diecie, która nasiliła dolegliwości bólowe wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny wyjaśnił, dlaczego uznaje kwotę zadośćuczynienia za adekwatną. Według Sądu odwoławczego, niewątpliwe znaczenie w tej sprawie miała okoliczność, że wnioskodawca w związku z działalnością niepodległościową był wielokrotnie pozbawiany wolności, a w trakcie 3 -miesięcznego pobytu w areszcie w tej konkretnej sprawie nie doznał żadnych represji fizycznych ani psychicznych. Sąd ad quem słusznie zwrócił uwagę, że wnioskodawca nie traktował pobytu w zakładzie karnym w rozpratrywanej sprawie jako nadmiernie uciążliwego. Także nie odnotowano, aby wskutek pobytu w zakładzie karnym wnioskodawca miał doznać trwałego uszczerbku na zdrowiu, co też, jak podkreślił Sąd Apelacyjny potwierdziła opinia sądowo – lekarska. Taka konstatacja Sądu II instancji jest w pełni uprawniona i znajduje też odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji.

Słusznie Sąd Apelacyjny stwierdził, że przy określaniu kwoty zadośćuczynienia sąd dysponuje pewną dozą uznaniowości, skoro powołany przepis Kodeksu cywilnego wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie ma być "odpowiednie". Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, wysokość zadośćuczynienia ma charakter ocenny. Jakkolwiek sposób jego miarkowania jest w pewnym zakresie określony prawem, to jednak Sąd dysponuje stosunkowo szerokim marginesem swobodnej decyzji. To, że zdaniem skarżącego zasądzona kwota zadośćuczynienia jest niewystarczająca nie oznacza jeszcze, że akceptując ją sąd dopuścił się uchybienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2020 r., IV KK 632/19, baza orzeczeń Supremus).

Podsumowując, w tej sprawie Sąd Najwyższy nie stwierdził, aby Sąd Apelacyjny dopuścił się rażących naruszeń prawa wskazanych w zarzutach kasacji.

Trzeba podzielić stanowisko wyrażone w odpowiedzi prokuratora na kasację, że w istocie pełnomocnik wnioskodawców w kasacji polemizuje z ustaleniami faktycznymi i rozstrzygnięciem Sądu I instancji, powielając zarzuty apelacyjne i zmierzając do wywołania ponownej kontroli apelacyjnej. Jak już wspomniano, interwencja w prawomocne rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w zakresie orzeczonego zadośćuczynienia byłaby w tej sprawie uprawniona jedynie wówczas, gdyby kwota tegoż zadośćuczynienia była rażąco niska, wręcz symboliczna i w rezultacie nieakceptowalna jako "nieodpowiednia".

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut dziewiąty, dotyczący odsetek. Nie został on powiązany z zarzutem nierzetelnej kontroli odwoławczej. Wskazać w tym względzie należy, że orzeczenia wydane na podstawie art. 8 ust. 1 i 4 ustawy lutowej stają się wykonalne dopiero po uprawomocnieniu się i dopiero z tą chwilą można przyjąć, że Skarb Państwa powinien spełnić świadczenie. Skoro zatem dopiero z momentem wydania prawomocnego orzeczenia wysokość świadczenia jest znana, to trafne było zaaprobowanie przez Sąd Apelacyjny zasądzenia zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku (por.m.in.: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2021 r.: II KK 495/21 i IV KK 527/21, baza orzeczeń Supremus).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążono wnioskodawcę.